

W angielską kratę



Zakład karny w Murru (Estonia)

[Hubert Skrzyński]

Utartym powiedzeniem jest, że w dzisiejszych czasach znajomość przynajmniej jednego języka obcego to konieczność. Nie sposób temu zaprzeczyć. W życiu codziennym kładzie się coraz większy nacisk na naukę języków obcych. I dobrze. W wielu szkołach i instytucjach można zauważyć zapał, entuzjazm zarówno uczących się, jak i nauczycieli, aby poziom edukacji w tym zakresie był coraz wyższy.

Niestety chęci nie zawsze idą w parze z możliwościami. Nie wszystkie szkoły są dobrze przygotowane pod względem infrastruktury i nie wszystkie mają wystarczające zaplecze potrzebne do nauki i uczenia się języków obcych na przyzwrotnym poziomie. Takimi szkołami są na przykład szkoły przywieszne, o istnieniu których stosunkowo niewiele osób wie. W naszym kraju istnieje kilkanaście jednostek tego typu. Niestety większość z nich jest niedoinwestowana, w pewnym sensie zapomniana. Przeszłość uczących się w nich uczniów wpływa na ich negatywne postrzeganie przez społeczeństwo. Myślę, że takie podejście do szkół przywiesznych i ich uczniów jest zdecydowanie nieuzasadnione. Ludziom na wolności powinno przecież zależeć na tym, by skazani po odbyciu kary pozbawienia wolności opuszczali mury zakładów karnych lepsi. Właściwe wykształcenie jest jednym z elementów resocjalizacji i przygotowania do życia na wolności. Uważam, że lepsze wykształcenie zmienia postrzeganie świata, a ci ludzie, którzy podjęli edukację w więzieniu, mogą w przyszłości uniknąć powrotu do tego ponurego miejsca. Z pewnością nie jest to regułą, ale na pewno warto zainwestować w to trochę czasu i chęci.

Szkoła jak szkoła

Szkoła przywieszna jako instytucja nie różni się niczym od szkół na wolności. Realizuje się tu taki sam program nauczania, uczniowie podchodzą do takich samych egzaminów (np. do egzaminu gimnazjalnego czy do matury) kończących pewien etap nauki, jak uczniowie w szkołach na wolności. Wymagania wobec uczniów-skazanych z reguły są identyczne, jak w szkołach poza murami zakładów karnych. Uczniowie jak to uczniowie, są lepsi i gorsi, bardziej lub mniej ambitni. Motywacje skazanych do rozpoczęcia nauki są różne. Część z nich faktycznie chce uzyskać kwalifikacje zawodowe lub wyższe wykształcenie. Część chodzi do szkoły po to, by rozprostować nogi, jeszcze inni dla urozmaicenia życia towarzyskiego... Fakt, że gdy już znajdują się w szkole, robić coś muszą. Niejednokrotnie zdarza się, że podejście uczniów-więźniów do nauki zmienia się na bardziej pozytywne w trakcie uczęszczania na zajęcia w szkole. I te małe osiągnięcia też nas, nauczycieli, cieszą. Sądzę, że odsetek osób nieprzykładających się właściwie do nauki w szkołach przywiesznych jest niewiele większy od tego w szkołach na wolności.

Głównym problemem, z jakim borykają się uczniowie i nauczyciele, to wyżej wspomniane niedoinwestowanie i brak dodatkowych możliwości, jakie na co dzień mają uczniowie w szkołach edukacji ogólnej. (W więzieniu jest bardzo ograniczony dostęp do Internetu czy niewielka liczba książek i podręczników). Na szczęście istnieją programy, które pozwalają na poszerzenie oferty edukacyjnej.



Zakład karny w Gelsenkirchen (Niemcy)

Granicą możliwości korzystania z owych programów w dużej mierze jest jedynie inwencja nauczyciela, wychowawcy, który chciałby zaangażować się w działania dodatkowe, wykraczające poza jego obowiązki. Jednym z takich programów jest program Grundtvig dotyczący edukacji osób dorosłych, idealnie wkomponujący się w realia wielu szkół przywiesznych (większość takich przywiesznych placówek to szkoły dla dorosłych).

Grundtvig w więzieniu

Jestem aktywnym zawodowo nauczycielem języka angielskiego. W sumie przy tablicy spędziłem już blisko czternaście lat, z czego ponad osiem za kratami Zespołu Szkół nr 4 przy Zakładzie Karnym w Płocku. ZS nr 4 to zasadnicza szkoła zawodowa kształcąca w zawodach ślusarz oraz kucharz małej gastronomii, a także technikum uzupełniające kształcąca w zawodzie mechanika.

Grundtvig wprowadził nieco zamieszania w życie naszej szkoły, ale zdecydowanie jest to pozytywne doświadczenie. Pierwszy projekt partnerski Grundtviga, w jaki się zaangażowaliśmy, zaczął się w 2006 r. i był zatytułowany *V.I.P. – Visiting in Prison (Odwiedziny w więzieniu)*. Całość trwała w sumie trzy lata. Działania zakończyliśmy w roku 2009. Obecnie projekty trwają dwa lata, lecz nasze pierwsze przedsięwzięcie było realizowane jeszcze w ramach programu Socrates-Grundtvig. Warunki działań różniły się nieco od tych aktualnie obowiązujących. Grupa projektowa składała się z siedmiu krajów. Oprócz naszej jednostki w przedsięwzięcie zaangażowane były szkoły przywieszne z Anglii, Danii, Hiszpanii, Niemiec, Portugalii oraz Włoch.

Celem projektu *V.I.P.* było opracowanie materiałów (książki) mających za zadanie wsparcie kontaktów osadzonych z ich dziećmi i rodzinami, które przychodzą do więzienia w odwiedzin. Więzienia biorące udział w projekcie współdziałały z uczniami po to, aby stworzyć książkę, która odzwierciedli specyficzny dla każdego z nich proces odwiedzin. Wszystkie książki zostały przetłumaczone na język angielski i były wykorzystane jako narzędzie do prezentowania przedstawicielom krajów partnerskich systemów więziennictwa i kultury. Materiały zostały również wykorzystane po to, by zachęcić słuchaczy do przekazania swoich uwag na temat bycia rodzicem w więzieniu. Podczas wizyt w krajach partnerskich podzieliliśmy się doświadczeniami i stworzyliśmy materiały mające na celu wsparcie nauczania w wymiarze europejskim oraz wzmocnienie umiejętności rodzicielskich. Pierwsza część projektu została poświęcona doskonaleniu procesu odwiedzin w więzieniu oraz przygotowywaniu książki do druku. Druga część całego przedsięwzięcia to skupienie się na wydaniu książki oraz rozpowszechnienie idei i doświadczeń z pomocą mediów lokalnych, a także poprzez stworzenie strony internetowej. Nagraliśmy również płytę CD z bajkami dla dzieci ojców odbywających karę pozbawienia wolności.

Kolejnym pomysłem był projekt ściśle związany z nauczaniem i uczeniem się języków obcych. Dzięki udziałowi w seminarium kontaktowym w Lizbonie w październiku 2008 r., sfinansowanemu z programu Grundtvig – Wizyty Przygotowawcze, udało mi się nawiązać kontakt z innymi szkołami przywieziennymi w Europie i tak zrodził się projekt partnerski pt. *FLAME – Foreign Language Acquisition Made Easier (Ułatwianie nauki języka obcego)*. W projekcie udział wzięli przedstawiciele z Estonii, Hiszpanii, Szwecji, Turcji oraz nasza szkoła.

To przedsięwzięcie było niezwykle udane z kilku powodów. Przede wszystkim udało nam się zaangażować w prace nad projektem wielu skazanych. Głównymi założeniami, jakimi się kierowaliśmy, było przygotowanie i stworzenie materiałów do samodzielnej nauki języka angielskiego. Ktoś, kto nie pracuje w szkole przywiezienniczej i nie zna jej realiów, może nie zdawać sobie nawet sprawy, że podręczniki do nauki języków obcych dostępne na rynku nie zawsze w pełni odpowiadają potrzebom i możliwościom uczniów w szkołach przywiezienniczych. W pewnym sensie pomysł na omawiany projekt był pochodną tej sytuacji. Postanowiliśmy sami zatroszczyć się o siebie i przygotowaliśmy skrypt z podstawami gramatyki języka angielskiego, nad tworzeniem którego od początku do końca czuwali ci, którzy będą z niego korzystać – więźniowie. Dzięki temu powstała publikacja, która spełnia wymagania i potrzeby naszych uczniów. Jest to oczywiście niewielka książeczka, ale na początek wystarcza i cieszy się dużą popularnością. Materiał jest wytłumaczony w sposób

przystępny, a przede wszystkim całość jest w języku polskim, co nie jest bez znaczenia, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że skrypt ten przeznaczony jest dla początkujących. Część nakładu została przekazana do biblioteki zakładowej, w związku z czym dostęp do niej mają w tej chwili wszyscy skazani z Zakładu Karnego w Płocku.

[Sukces to drabina, po której nie sposób wspiąć się z rękami w kieszeniach]

Philip Gordon Wylie]

W trakcie spotkań z naszymi uczniami chcieliśmy wspólnie ustalić, jakie inne produkty mogłyby okazać się przydatne w samodzielnej nauce języka angielskiego. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że bardzo istotnym elementem jest znajomość słownictwa. I tak oto postanowiliśmy, że następnym działaniem w ramach projektu *FLAME* będzie stworzenie kalendarza ze słówkami. Razem ustaliliśmy kategorie, na jakie kalendarz został podzielony. Jeden miesiąc to jedna kategoria słówek i na każdy dzień przypadło jedno słowo. Każdy wyraz został zilustrowany (oczywiście przez skazanych) i w ten sposób udało nam się stworzyć kolejny produkt, który również okazał się sukcesem. Z tego co wiem, wielu więźniów wciąż korzysta z kalendarza. Dodatkowym atutem kalendarza jest minizeszyt z ćwiczeniami utrwalającymi poznane słownictwo. Jego stworzenie było także inicjatywą skazanych. Wspólnie z partnerami z innych krajów przygotowaliśmy po około pięć, sześć ćwiczeń do każdej kategorii wyrazowej.

Program Grundtvig daje sporo możliwości. W ramach projektów, oprócz efektów, na które trzeba samemu zapracować, można także skorzystać z gotowych propozycji dostępnych na rynku. Dzięki funduszom pozyskanym na działania projektowe zorganizowaliśmy kurs języka angielskiego dla osadzonych w ZK Płock. Zamysłem było przygotowanie grupy skazanych do przystąpienia do egzaminu KET (*Key English Test*) organizowanego przez British Council. Na kurs ten zapisało się ponad dwadzieścia osób. Z różnych przyczyn część osób musiała przerwać naukę, lecz ukończyło go w sumie czternastu skazanych. Dziesięciu z nich przystąpiło do egzaminu, a siedmiu z nich uzyskało wynik pozytywny. Ktoś może powiedzieć, że tylko siedmiu. Ja odpowiem, że jest to aż siedmiu! Wiedząc, jakie warunki do nauki mają skazani, uważam, że jest to spory sukces. W Zakładzie Karnym w Płocku obecnie przebywa ok. 650 więźniów.

Siedem osób to ponad 1 proc. wszystkich więźniów. Poza tym certyfikat, który otrzymali ci szczęśliwcy, jest dokumentem międzynarodowym, uznawanym na całym świecie.

W trakcie projektu zrodziło się kilka pomysłów, o których nie myśleliśmy w momencie rozpoczynania działań. I tak na przykład partner z Hiszpanii przygotował plakaty ze słownictwem. Inspiracją był kalendarz, który niestety był ważny tylko jeden rok. Plakaty mogą być wykorzystywane zawsze i wszędzie jako doskonała pomoc dydaktyczna. Sam już doświadczyłem ich popularności, gdy pochwaliłem się ich istnieniem wśród innych nauczycieli języka angielskiego. Natychmiast otrzymałem na nie zamówienia, tak by inni uczniowie też mogli z nich korzystać. Projekt zatem będzie obecny również poza murami więziennymi!

Innym nieprzewidzianym efektem było stworzenie przez tureckich skazanych jednego numeru czasopisma, w którym pochwalili się swoim krajem, tym z czego Turcja słynie na całym świecie. Opisali w nim swoją okolicę, walory turystyczne, specjalty kuchni tureckiej. Wszystko w języku angielskim. Część nakładu została rozesłana do partnerów projektu.

Projekt *FLAME* realizowany w latach 2009-2011 był dużym sukcesem. Nie tylko z punktu widzenia nauczycieli zaangażowanych w działania, ale przede wszystkim z punktu widzenia tych, którzy mogli skorzystać z zajęć dodatkowych, a także tych, którzy mogą nadal korzystać z efektów, jakie udało nam się wypracować dzięki wsparciu programu Grundtvig, mimo że działania projektowe już dawno zakończyliśmy.

Nie tylko dla skazanych

Wyżej wspomniane działania były przygotowywane z myślą o skazanych. W tej chwili nasza szkoła zaangażowana jest w kolejny projekt Grundtviga. Zaczęliśmy go w roku ubiegłym i będzie on trwać do połowy 2013 r. Oprócz naszej szkoły w przedsięwzięcie zaangażowane są instytucje z Rumunii i Turcji. Tym razem tematem przewodnim jest edukacja artystyczna. Tytuł projektu to *Education through Arts: Volunteering Wings for Social Exclusion, w skrócie – EduArts*. Ponownie wszelkie działania są przeznaczone dla więźniów.

Co jest również istotne, program Grundtvig pozwala także edukatorom dorosłych korzystać indywidualnie z całego szeregu możliwości. Jednym z takich działań jest wspomniane wcześniej seminarium kontaktowe, na którym byłem już dwukrotnie. Na jesieni tego roku planuję wziąć udział w kolejnym. Dzięki takim spotkaniom można nawiązać kontakt z osobami z podobnych instytucji, które chcą wspólnie stworzyć projekt i mam nadzieję, że tym razem ponownie uda nam się znaleźć partnerów do współpracy.

Oprócz wyżej wspomnianych działań istnieje jeszcze akcja Kursy Doskonalenia Zawodowego Kadry dla Edukacji Dorosłych, w ramach której można podnieść swoje kwalifikacje albo wymienić się doświadczeniami z kolegami z innych krajów. Te dwie akcje Grundtviga wraz z opisywanymi projektami partnerskimi to działania, których doświadczyłem osobiście.

Bardzo istotną informacją jest to, że środki uzyskane w ramach Projektów Partnerskich Grundtviga można przeznaczyć na organizowanie szkoleń językowych, jeśli jest to uzasadnione celami danego przedsięwzięcia. W przypadku naszej szkoły w czasie pierwszego projektu zorganizowaliśmy aż trzy kursy językowe. Jeden z nich był przeznaczony tylko dla skazanych, kolejny dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych pracujących w plockim zakładzie karnym. Trzeci kurs natomiast zorganizowaliśmy tylko dla nauczycieli Zespołu Szkół nr 4. W sumie ze wszystkich kursów skorzystało ponad pięćdziesiąt osób. Podczas projektu *FLAME* zorganizowaliśmy tylko jeden kurs, tak jak już wyżej wspomniałem, dla uczniów-skazanych.

Moim osobistym sukcesem jest dołączenie do Europejskiego Stowarzyszenia na rzecz Edukacji Przywzięzionej (EPEA – *European Prison Education Association*). Podczas jednego z wyjazdów projektowych dowiedziałem się o istnieniu tej organizacji, zapoznałem z jej profilem, po czym postanowiłem wstąpić w jej szeregi. O ile mi wiadomo, jestem jedynym członkiem EPEA w naszym kraju. Mam nadzieję, że w przyszłości to się zmieni i będę mógł wspólnie z innymi kolegami z Polski z sektora edukacji przywzięzionej brać udział w regularnych konferencjach organizowanych przez to stowarzyszenie. Kolejna konferencja planowana jest w czerwcu 2013 r.

Jak widać, możliwości są przeróżne. Trzeba jedynie wyjąć rękę z kieszeni i piąć się po drabinie do sukcesu! Podczas jednej z wielu rozmów ze skazanymi jeden z moich uczniów powiedział coś, co utkwilo mi w pamięci: *W kryminale jak nie idziesz do przodu, to cofasz się, i to błyskawicznie*. Myślę, że ta ciekawa konkluzja dotyczy nie tylko uczniów, ale nas wszystkich, bez względu na to, w jakiej dziedzinie życia działamy. I to bez względu na to, czy jest się w więzieniu, czy też nie.

[Hubert Skrzyński]

Nauczyciel w Zespole Szkół nr 4 przy Zakładzie Karnym w Płocku. Pracował jako nauczyciel języka angielskiego w gimnazjum i technikum. Obecnie pracuje w ZS nr 4 łączy z pracą wykładowcy w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Płocku. Od 2005 r. współpracuje także z brytyjską firmą LAL (Language and Leisure). W ZS nr 4 odpowiedzialny jest za wdrażanie i prowadzenie projektów unijnych. Od 2011 r. jest promotorem programu Grundtvig.